

I-605.735

F. RŮTKOŮSKÍ

1100

„ZABOJSTWA U DOMIE

Nr. 37“

FARS U WADŃYM AKCIE

Z Biełaruščy ŭ M. Š.

W I L N I A 1 9 3 6

Wileński Starostwo Grodzkie

Exemplarz obowiązkowy

Nakład

1

Exempl.

1102

Data

7 LIST

19

J.

F. RUTKOŪSKI

„ZABOJSTWA U DOMIE

Nr. 37“

FARŠ U WADNYM AKCIE

Z Biełaruščyŭ M. Š.

W I L N I A 1 9 3 6



A S O B Y:

Maniuka—redaktar hazety.

Niuch — reparter.

Štachironak — uradnik.

Štachirončycha, — jaho žonka.

Kamisar palicyi.

Bramnik.

Maūra — kucharka.

Janka — služka Maniukaŭ.

Biedna ŭmablawany pakoŭ. Z prawa na pieradzie sceny pišmienny stol, na im u biazładździ raskidany hazety.

I-605.735

Z J A W A I

Niuch.

Niuch (nerwowa chodziť pa scenie). A ješci, ješci jak choćacca, što zdajecca sam siabie až da samych piatak prahlynuŭ-by. Woś jano žyćcio reportera! Niama zdareńniaŭ—niama i hrošaŭ. Niama čaho skazać—dobraje miesta—usio cicha, jak u manastyry ćfu! Šwiataść niejka ja na ludziej napala, ci što: ni padpałaŭ, ni zabojsstwaŭ; byccam złačynstwa zusim niama! I żywi, jak choćaš... (moŭčki chodziť pa scenie). U redaktara ja ŭžo až za 22 zdareńni napierad hanararu ŭziaŭ. Balej had nie daje... Što tut rabić? Ci niezabić kaho-kolečy samomu i potym apisać?.. Nie, licha jaho, nia zručna—sam na Łukiški, a druhim tolki dasi zarabić... Maŭra!

Z J A W A II

Niuch i Maŭra.

Niuch. Nu što policyjanty nia prychozili? Zdareńniaŭ nijakich?

Maŭra. Nijakich... Aprača taho, što haspadynia skazała...

Niuch. Wiedaju, wiedaju. Skaży joj, što... Ale lapiej ničo ha joj nie hawary, ja sam skažu. Dyk ty kažaž, što ničo ha nie zdaryłasja?

Maŭra. Ničo ha, ničo ha...

Niuch. Ach ty, Boža!.. Woś što, Maūra, žlotaj ty na roh dzie palicyjant staić, skaży, što ja kłaniajusia jamu i pytajusia, jak jaho zdarouje i... (Maūra choča iści). Kudy ty?

Maūra. Kłaniacca palicyjantu.

Niuch. Woś durnaja baba! Ty dumaješ, što tolki i dzieła mnie jak kłaniacca palicyjantu?.. Skaży jamu što pan Niuch kłaniajecca i pyta je ci nia było jakoha zdareńnia? Wiedaješ na załatoŭkaŭ hetak dwaccać.

Maūra. Za časinku (wychodzić).

Niuch. Huncwoty, niahodniki! Usie parabilisia takija supakojnyja, jak a wiečki, — woś bač i żywisia takimi niedarekami! Mimawoli z hoładu, jak sabaka zdochnieš. Woś učora pryłataje da mianie palicyjant... Jość, kaža „zdareńnie!“ — Dzie, pytajusia. — Jość kali łaska ũ domie Nr. 20... latu jak kula, halošy nawat pa darozie zhubiŭ... dumaju woś i nahrymzolu załatoŭkaŭ na sto! Pryłataju zasopšysia pytajusia pakajoŭku... i što-z wy dumajecie?.. Niejki ũradnik tycknuŭ swajho tawaryša pa mordzie „karalna—skarbowym ustawam“, a toj jaho źjeździŭ pa karku—„kadeksam karalnym“... Tym ũsio i skončyłaſia, — wypili pa čarcy i pahadzilisia da pratakołu nawat nie dajšto. Niahodniki! Nijakaha samalubstwa i pabicca jak śled, nia ũmiejuć!

Z J A W A I I I

Niuch i Maūra.

Niuch. Nu?

Maūra. Jany taksama kłanialisia i dziakawali. Kažuć usio spakojna, aprača taho, što kupca Taŭstaryłaaha znajšli ranicaju kala warotaŭ u ũpajenii.

Niuch. U jakim takim upajenii?

M a ů r a . Pianoha značycca znajšli jaho biednaha ranicaju. Zahulaŭ. jak widać...

N i u c h . Čfu! I heta ludzi, zusim haraktaraŭ niama.

M a ů r a . Što?.. Heta praŭda, što narod ũsio drobnieŭki, praŭda. A tolki woś što, panočku, haspadynia prykazala skazać, što abiedu wam bolejnija daść, kab značycca wy joj raniejšaje zapłacili...

N i u c h . A ty joj skaży, niachaj jana ciabie zarezha, dyk ja joj jak ha tady zapłaču...

M a ů r a . Dyk heta mianie?

N i u c h . A ty dumaješ, biaz hetaha z pawietra ci što pačnu joj hrošy rabić? Albo ty jaje zarez, mnie ũsio roŭna.

M a ů r a . I čaho wy tolki, panok nie naplacia cie na chryścianskuj dušu!.. Čfu!.. Až słuhać soramna...

N i u c h . Nahulewaj sabie žywocik nahulewaj... Woś papamiatuj, što kali kolečy złodziej zabiarecca da ciabie na kuchniu i kačaŭkaju pa patylicy!.. adrazu, jak harbuz łopnieš. Zaŭatoŭkaŭ z 50 ja zarablu na tabie.

M a ů r a . Čfu! Čfu!.. Woś jašče daruj Boža, akajanny čaŭawiek! (Wychodzić).

N i u c h . Cha, cha, cha! Spaŭochalaŭsia babinka... A zapraŭdy dobra było-b kab niešta padobnaje staŭasia. Ale lapiej za ũsio drama zajzdraści i žurnały i publika wielmi lubić heta. Radkoŭ-by tak na tysiača chapila dy na druhi dzieŭn dadatak, dy na trećci, dy... Cely tydzieŭn čuŭ-by siabie, jak syr u maśle... i awansiku jašče začapiŭ-by. Nia daŭby—skažaŭ-by, što ũ druhuju hazetu pierajdu — jak ha awansik. A licha jaho ũziała-b aź žywot korčyc, tak jeści choćacca! Treba što-niebudź prydumać! Nie zdychać-ža piśmieŭniku z taje pryčyny, što

miesta pačalo ũ dabradziejnašć hulać. Chiba ũziać dy samomu wydumać jakoje niebudź nie štodzien- naje zdareńnie z cełym ručajom krywi i ślozaŭ? A i zapraŭdy?.. Wyżaniać z redakcyi, — plawać! U druhuju pryjmuć šparka chodzić pa scenie, barmo- čučky.) Hm... krywawaje zabojsztwa,... krywawaje za- bojsztwa... kachańnie... (Bje siabie pa łobie). Eŭryka znajšoŭ! Znajšoŭ! (Padychodić da stała i piša) „Pa- nie Redaktaru! Tolki što na wulicy Miłaj zdaryłasia strašnaje zabojsztwa z zazdraści. Žachliwyja absta- winy. Nikoha z reporteraŭ nia było, ja adzin. Tol- ki ũ nas budzie drabiaznaja sprawazdača. Pierare- zanaje horła... Achwiara złačynstwa—świeckaja da- ma. Nieŭzabawie siudy, prywiaziecie hrošaŭ... zała- taŭkaŭ piaćdziasiat. Strašna jeści chaču. Niuch! (Kryčyc) Maŭra!

Z J A W A I V

N i u c h i M a ũ r a .

N i u c h . (Daje joj zapisku). Na zaniasi ũ re- dakcyju. Marš na adnej nazie! Dastanieš załatoŭku.

M a ũ r a . Jak stoj. (Wychodzić).

N i u c h . Ciapier za pracu! (Siadaje i piša.) „Zabojsztwa ũ domie Nr. 37“. Hm... Jak-by tut, kab nie papaścisia?.. Zdajecca takoha № na Miłaj wu- licy niama? Apośni 28... ale, ale 28... Dalej: „Zahad- kawaje zabojsztwa ũ domie № 37“ Nadzwyczajna! (Hry- zie asadku pry dumawajučy, zatym šparka piša, čyta- jučy u čutki.) Letapis krywawych tajemnic našaha prastaroha miesta pawialičyłasia jašče adneju, jakaja pa swajoj tajemničaści, pierawyšaje ũsie inšyja. U domie Nr. 37 zdaryłasia strašnaje zabojsztwa. Jašče maładuju, šmat kamu wiedamuju u mieście asobu, proźwišča jakoj pakul što my nie padajom,

u hety samy čas, kali čytač budzie trymać u rukach jašče syry Nr. hazety, za astrožnaj ścianoju siarod krataŭ i zamkaŭ jaho budzie łučyć prastupnaje sumleńnie... Chto moh čakać, što ruki pryzwyčajenyja da łajkawych palčatkaŭ abmyjuca ŭ krywi... i čyjoj-by wy padumali? U krywi swajej żonki!

Z J A W A V

Niuch i Maniucha.

Niuch. (Nie pawaročwajučy haławy). Nu?..

Maniucha. (Daje jamu hrošy). Woś wam.

Niuch. Skażecie, kab pakinuli ŭ hrankach miesca na radkoŭ 500 i nie pieraškadzajcie mnie. Aha dajcie jašče 20 załatoŭkaŭ, treba boty kupić bo hetyja šukajučy zdareńiaŭ zusim parwalisia.

Maniucha. Ale-z ja wam daŭ 40 złotych.

Niuch. Hena swaim paradkam a heta swaim. Mnie, miż inšym, usio roŭna. Kali nie daścio, ja zaraz-ža pajdu ŭ redakcyju „Miastowych plotkaŭ“ nia ŭ was adnych budzie.

Man. Ale-ż i skacinka wy jak ja hladžu. (Daje hrošy). Nacie!

Niuch. (Uziaušy hrošy). A drabnicy nie daście.

Man. Nie nia dam.

Niuch. Nu i licha z wami. Wychodzicie ja pačynaju pisać. (Cisnie jamu ruku). Bywaj na wiečnuju razłuku!.. U wapošni raz, pieradamnoju staiš ty z minaj prastaka i... bliščyš łysaj haławoju! Cha, cha, cha! Bywaicje (Maniucha wychodzić). Nu i zaciahnuŭ-ža ja piatlu. I jak ja z jaje wylazu? A, čort z im! Niuch jak-kolečy wuputajecca! Aż strach padumać, jak budzie šaleć ad złości naš

redaktar! A licha z im, niachaj šaleje! Chacieŭ zabojsstwaŭ — maješ, dy jašče jakoje! Adnak treba pisać dalej. (Siadaje j piša)... Razdzieł II. „Nia-ščasnaja achwiara tajemničaje doli. Jana była ma-ładaja j pryhožaja. Uzhadawałasja ŭ šoŭkach i ak-samitach...— Licha wiedaje što pisać? —(Piša) Była padobna da kraski...”

Z J A W A V I
N i u c h i J a n k a

N i u c h. Što tabie?

J a n k a (padaje zapisku). Zapiska.

N i u c h. Dawaj. (Čytaje). „Nie marudźcie. Ska-rej pišecie. Sudździa śledčy i palicyja na miejscu zdareńnia. Dobra było-b kab wam udałosia pazna-jomicca z złačyncam. Śpiašajciesia. Čakaju“. Paślu-chaj, Janka!

J a n k a. Sto treba?

N i u c h. Naš redaktar... hety nie zwarzacieŭ?

J a n k a. Nia wiedaju.

N i u c h. Niekatory z nas ci jon, ci ja, ale zwarzacieŭ.

J a n k a. Palicyja ŭsia tam... A narodu...

N i u c h. Pahladzi maie ŭ wočy... Z taboju nia biełaja haračka?

J a n k a. Dy što wy!.. ja i pić aprača harbaty ničoha nia pju.

N i u c h. Ty sam byŭ na Miłaj? U № 37.

J a n k a. Byŭ.

N i u c h. Čysty ty durań № 37 na hetaj wu-licy niama.

J a n k a. Jak niama? Na tym tydni nia było, a ciapier jość. Pieramianili №№. Dzie byŭ 20 tam ciapier 32.

Niuch. I na Miłaj wulicy znajšoŭsia 37 №
Janka. Nu a jak źa! Raniej jon byŭ 23.

Niuch (tručy łob). Pačakaj, pačakaj... I ŭ
domie № 37 zapraŭdy stałasja zabojsstwa?

Janka. Ale-ż wy sam...

Niuch. Ni słowa, ni poŭsłowa, ni čecwierć
słowa! Na, niasi radaktaru pieršy razdziel. Dy ska-
ży jamu, kali jon mianie ciapier nie dadaśc za ra-
dok 3 hrašoŭ, dyk ja plawać na ŭsich was chaču!
Čuješ ty—plawać! Zaraz-ža u „Miastowyja plotki“
pajdu. Prapadajcie wy ŭsie biez mianie. Marš! Adna
naha tut, druhaja tam! (Janka wychodzić). Ura!
Ura! Bačyli wy takich reparteraŭ ha?.. Inšyja api-
swajuć, a ja tak uhadaŭ. Uhadać što staniecca! Ro-
zumiejecie wy heta?! Za paŭhadziny da pažaru na
pažar pašpieŭ! Niachaj ciapier pry mnie amerykan-
caŭ chwalać! Pahladzieŭ-by ja jak-by jany takuju
štuku wydumali. Čućciom, wierchnim čućciom,
niucham uziaŭ! Razumiejecca zabojsstwa pradbačyŭ!..
Być moža zabojsca ŭ henuju časinu ni ab čym jašče
nia думаŭ, spakojna sabie śniedaŭ. Woś jano jak!
Woś jak ŭ nas pišuć!

Z J A W A V I I

Niuch i Štachironak.

Štach. Wy—pan Niuch, repartar hazety „Pa-
špiešnyja Nawiny“?

Niuch. Ja. Čym mahu być karysny?

Štach. Što wy miłaściwy panie, žarty z mia-
nie zadumali rabić? A? Što heta, pa wašamu, ja—
pieška jakaja, ci što? Dy ja was..

Niuch. Wybačajcie, wyjaśnicie ŭ čym spra-
wa. Ja was zusim nie znaju.

Štach. Nia znajecie? Štachironak uradnik,

żywu na Miłaj wulicy u domi № 37. Ciapier wiedajecie?

N i u c h. Wy... Wy... wybačajcie... Miłaja wulica dom № 37... Dyk heta wy... Dyk heta ja...

Š t a c h. Ale heta ja, ale heta wy!. Što za niabylicy wy pasyłajecie ů hazetu?.. Tolki što spatykaju redaktara, jon mnie pakazwaje № hazety, tolki što nadrukawany — „hladziecie“ — kaža — u domie dzie wy żywiecie zdaryłasia zabojsstwa“.— „Dzie“—pytaju.—„U domie № 37 kwatera № 10“— „Što?! kwatera № 10? Dy ů domie № 37 kwatera 10 żywu ja! Razumiejecie?—Ja! I ůsiu hetuju kašu zawaryli wy! Jakoje ů mianie zabojsstwa?! Chto zabiů? Kaho zabiů?

N i u c h (aůtarytetna). Wy.

Š t a c h. Ja?! Kaho?

N i u c h. Swaju žonku.

Š t a c h. Što?! Dy wy zwarzacieli! Nikoha ja nie zabiwaů!

N i u c h. Heta ůžo sprawa nie maja, a śledčaho sudździ. Cikawa tolki, čamu was da hetaha času nie aryštawali?

Š t a c h. Što takoje.

Z J A W A V I I I

Niuchała, Štachironak, kamisar i bramnik.

B r a m n i k. Woś jon sam tolki što zajšli.

K a m i s a r. Pan Štachironak?

Š t a c h. Ja.

K a m i s. (Da bramnika). Idziecie da dźwiarej i nikoha nie wypuščajcie i nia wpuščajcie pakul nia pryjdzie palicyjant.

B r a m n i k. Słuchaju (wychodzić).

K a m i s. (Štachironku). Žywiecie ũ domie № 37, kwatara 10?

Š t a c h. Na wošto heta wam wiedać?

K a m i s. Wy padazrony ũ tym što siańnia rannicaju zrabili zabojsstwa.

Š t a c h. I wy tudy?

K a m i s. Ja pawinien was papiaredzić, što la-
piej za ũsio pryznacca. Wy, jak čaławiek intelihien-
tny pawinien rozumieć, što zatrudniać śledstwa
heta značyć jašče balej pawialičwać swaju winu.
Dyj heta nidačoha nie dawiadzie... Bywali prypadki,
što sud nawet apraŭdawaŭ. Zabojsstwa z zazdraści
nia možna ličyć wiedajecie, jak...

Š t a c h. Wybačajcie, ja was słuchaju i ničoha
nie rozumieju. Kaŭno ja zabiŭ? Za što?

K a m i s. Swaju žonku—u zajzdraści. Spadzia-
jusia, što wy nia budziecie adhawarywacca što
siańnia a 11 hadzinie ranicy swarylisia z žonkaju,
nawet, jak hawaryła waša pakajoŭka čuć u was da
bojki nie dajšto. Potym niešta stuknuła i...

Š t a c h. I?..

K a m i s. I pakajoŭka mnie nakazała, što ũ was
u domie nia ũsio dobra. (Chutka) Kudy wy scha-
wali cieła?

Š t a c h. Dy wy zapraŭdy ũsie pawarjacieli!
Woś hety pan (pakazwaje na Niuchału) piša ũ re-
dakcyju cely raman ab niejkim byccam mnoju zro-
blenym zabojsstwie, a wy...

N i u c h. Ale, pišu. Što wy zabili swaju žonku
niama nijakoha sumliwu. Heta ja pradbačyŭ!

K a m i s. Wybačajcie! Jak heta pradbačyŭ?

N i u c h. Dy tak prosta, ničoha nia wiedajučy,
sieŭ za stoł i ũhadaŭ.

K a m i s. Jak-ža heta tak wy ũchitrylisia
ũhadać?

N i u c h. Pa natchnieńniu!

K a m i s. Ale, wybačajcie, ja ũ heta natchnieńnia nia wieru... Ja tut znachodžu druhuju pryčynu. Pakajoŭka skazała mianie, što u 11 hadzin ranicaju pany Štachironki swarylisia, potym niešta stuknuła, a wy swaju zaciemku adasłali ũ redakcyju za kwadrans adzinaccataja.

N i u c h. (zdawolena). Nawiet raniej.

K a m i s. Tym balej. A zabojstwa зробlena pa 11 hadzinie. Jak-ža heta wy mahli apisać jaho čučnie na hadzinu raniej.

N i u c h. U tym-ža i štuka! Wy dumajecie, što reparterskaje dzieła lohki chleb? Nie, wybaćcie, pa hatowamu pišać—nia fokus, a wy woś uhadajcie, jak ja ũhadaŭ!

K a m i s. Za hetaje ũhadawańnie ja was aryštuju. Wy jak widać pryjmali ũčaście ũ hetym zabojstwie. Wy samy siabie wydali.

N i u c h. Dy što wy! Apomniciesia. Kali wy mianie aryštujecie, wy ũkarajecie mianie prynamsia na 3000 radkoŭ! Bo za hety čas kolki moža być zdareńniaŭ!

K a m i s. Jakich radkoŭ? Jakich zdareńniaŭ.

N i u c h. Dy što wy dumajecie, što ja siadzieŭby saščapiŭšy ruki? Nu, prykładam woźmieš pa adnym zabojstwu ũ dzień.

K a m i s. (Adychodziačy).

Što?! Štach. Ci nia splu ja?..

N i u c h. Čaho wy ździwilisia? U inšy dzień pa dwa i pa try zabojstwy.

K a m i s. (Žachliwa) i ũsio wy?

N i u c h. A to chto-ž? Usiudy ja pašpiawaju. Treba-ž čaławieku jeści.

K a m i s. (Kryčyc) Bramniku!!

Z J A W A I X

T y j a i b r a m n i k

K a m i s. Što palicyjant nia pryjšoŭ?

B r a m n i k. Nie.

K a m i s. Stojcie kala dźwiarej i ni nakrok pakul nia prydzie palicyjant ad śledčaha. (Bramnik wychodzić). Jaki cynizm. Pa try zabojstwy ũ dzień! Ach niahodnik! Wy moža paćniecie admaŭlacca ad znajomstwa z panam Niuchałam?

Š t a c h. Ja hetaha pana baču pieršy raz u žyćci.

K a m i s. (Niuchału) i wy taksama

N i u c h. A wy dazwolicie spytać, z kitajskim bohdychanam dziaciej chryścili?

K a m i s. Što za pytańnie?

N i u c h. Mnie waš pan Štachironak taki-ž samy bochdychan.

K a m i s. (Ironična) i ab zabojstwie jakoje da-skanalna dawiedalisia raniej pa natchnieńniu, ale?

N i u c h. Pa natchnieńniu.

K a m i s. Pahladzim. jak sud hetamu wašamu natchnieńniu pawieryć.

N i u c h. Wolnamu wola.

K a m i s. (Štachironku) A wy nia skażacie, kudy schawali cieła? Ja zahadaŭ usiudy šukać: i ũ pamyjnych jamach i pad padłohaju. Woś panie Niuchała, wy tak dobra ũhadwajecie, — ci nie pamoža wam waša natchnieńnie dawiedacca, dzie cieła zabitaje.

N i u c h! Et! Z jakoj takoj pryčyny ja budu dziela was staracca. Biez apłaty ũ mianie niama natchnieńnia.

K a m i s. A to mahlib?

N i u c h. Nu, wiedama... Treba tolki sieści, ũziać u ruki piaro i hatowa.



K a m i s . Dobry z was byŭ-by űledčy.

N i u c h . Dobry? Nia wiedaju, ale űto razumny — dyk praŭda! Ja-b ludziej biez daj pryčyny nie chapaŭ-by. A woű z was, panie komis. karespondent dyk na dziwa wyjšaŭ-by. Wy tak zaputali-b najpraűciejšuju sprawu, űto potym nihto jaje nia rasplutaŭ-by. Ale pačakajcie. Jak tolki mianie wypuűciać, ja wam taki balet uładzu ű hazetach nawat z elektrykaj. Budziecie pomnić jak Niuchału aryűtawać.

Z J A W A X

T y j a i b r a m n i k .

B r a m n . Panie komisaru!

K a m i s . A űto tam?

B r a m n . Tam pania, jakaja...

K a m i s . űto?

B r a m n . Pania pryjšła i kaža űto maje da was najpilniejšuju sprawu i proűić prapuűcić jaje siudy. Wielmi űžo űpiaűajecca. Tamu kaža, űto nihto ű hetym nie winawat, a űsio heta ad našaha chatniaha paradku trapiłasia...

K a m i s . (Hrozna) Ale dzie heta, bratka, ty paűpieŭ tak skora łyknuć?

B r a m n . Ja ničoha nia p'ju, panie komisaru!

K a m i s . A nu duchni (Dychaje) Dyk značyc-ca ty chwory.

B r a m n . Ja—nie. Tolki toje samaje zabitaje cieła, jakoje pan komisar űukaje ű zoŭtym kapialuűy pryjšło...

K a m i s . Jakoje zabitaje cieła ű zoŭtym kapialuűy?

B r a m n . Nu, heta-ű samaje. Samo pryjšło

i kaža, što idziecie i skažecie aba mnie, kab zarazža...

K a m i s . Što zaraz-ža?

B r a m n . Žywoje zabitaje cieła. Toje samaje, jašče ciapier...

Š t a c h . Panie kamisaru, heta, jak widać pryjšła maja zabitaja žonka. Skažecie, kab jaje siudy puścili.

N i u č h . (Da siabie) O-cho-cho! Prapaŭ moj haspadar!

K a m i s . (Da bramnika) Niachaj pania henaja pryjdzie siudy (Bramnik wychodzić.)

Z J A W A X I

T y j a i Š t a c h i r o n č y c h a

Š t a c h . Woś wam, panie kamisaru i zabitaje cieła!

Š t a c h - c h a . Ja dawiedaŭasia, što majho muža abwinawačwajuć u zabojsctwie mianie, dyk woś ja i pryjšła.

K a m i s . Dyk wy, paniečka i jość hetaja zabitaja.

Š t a c h - c h a . Ale, heta ja jość taja zabitaja. (Da muža) Saša! Daruj mnie. U waŭsim winawataja. Paswaryŭasia ja z taboju i ničoha nia kužučy čornym chodam wyjšła da ciotki, dyj jašče za złości raźbiła twaju lubimuju wazu.

K a m i s . Dyk značycca hrukam, jaki čuła pakajoŭka...

Š t a c h . Byŭ hrukät raźbičcia maje lubimaje wazy.

N i u o h . Prapali maje hrošky!

Š t a c h - c h a . A ciabie tut biednaha ciahajuč. A wy mianie, panie kamisaru, zdajecca u pamyjnych jamach šukali? Heta z wašaha boku nia pryhoža! Z jakoj pryčyny ja palezu ũ pamojnuju jamu? Ja, jak razdziłasia ũ takich miescach nia była.

K a m i s . Wybačajcie paniečka, ale naš abawiazak.. Nam nakazali. (Da Niuchała). A z wami, panie Niuchała, ja ciapier nia maju času hutaryć. Prašu zaŭtra na 10 hadzinu ũ komisariat, — tam razbiarusia. Dziakujučy wam ja papaŭ u takoj stanojšča (ahulny pakłon). Bywajcie zdarowy. (Wychodzić).

Š t a c h . Nu, panie reporter. Z wami sprawa jašče nia skončana. Ja wam pakažu, što značyć parušyć mianie, Štachironka. Bywajcie zdarowy! My jašče pabačymsia.

tach—cha. Ale, ale, panočku, mianie žonku uradnika ũ pamyjnych jamach šukali i ũsio heta dziakujučy wam i wašaj fantazii. Ja wam hetaha nie daruju. Ale my jašče pabačymsia! (Wychodziać).

N i u c h . Nu i ludzi ũ hetaj staroncy.

Z J A W A XII

N i u c h a ł a i M a n i u k a

M a n . Što heta, rodnieńki, wy zadumali śmiajacca z mianie? Usialikija niabylicy wydumlać na ũwieś świet stydu mnie narabili! Na wočy mnie nie pakazywajcisia! Skažu storažu, kab pa karku hnaŭ. Niahodnik. (Wychodzić).

N i u c h . (šwišča). Sarwałasia! Heta značyć cha-piŭ praz kraj.. Nu panie Niuchała, maju honar pawinšawać waš, wy biaz miejsca ũ dadatku jašče z pratakola. Nu i dola-ž.

(ZAWIES)

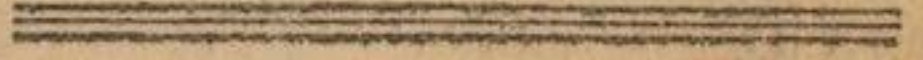


9408/36

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001023398700



19 LIST. 1936